Cena 5 zł

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok VI A B C — Poznań, środa 6 września 1950 r. — Nr 245 (1984)

Tajfun szaleje nad JAPONIĄ

Ponad ćwierć miliona ludzi bez dachu nad głową

NOWY JORK (PAP). W niedzielę nad zachodnią Japonią szalał gwałtowny tajfun, który według dotychczasowych doniesień z Tokio, spowodował śmierć co najmniej 250 osób. Przeszło tysiąc osób odniosło ciężkie rany, a ponad ćwierć miliona pozostało bez dachu nad głową.

Szkody materialne są bardzo ciężkie. Ucierpiały zwłaszcza gęsto zaludnione obszary wokół Osaki, Kobe i Kyoto, gdzie szybkość wiatru osiągnęła maksimum 175 km na godzinę.

WEDŁUG KOMUNIKATÓW POLICYJNYCH BLISKO 20 TYSIĘCY DOMÓW ULEGŁO CAŁKOWITEMU ZNISZCZENIU, 22 TYSIĄCE DOMÓW DOZNAŁO POWAŻNYCH USZKODZEŃ, A PRZESZŁO 170 TYSIĘCY ZOSTAŁO ZALANYCH.

Wichura zrzucała z szyn wagony kolejowe i tramwaje, łamała słupy telegraficzne i telefoniczne i zrywała dachy z domów. Na morzu uległo zniszczeniu lub uszkodzeniu około 700 statków.

Górnicy meldują: Plan produkcji węgla na miesiąc sierpień wykonany w 100%

KATOWICE (PAP). Plan wydobycia węgla kamiennego na sierpień br. przemysł węglowy zrealizował w 100 proc.

Przodujące miejsce wśród wszystkich zakładów przemysłu węglowego zajęły w sierpniu Zabrzańskie Zakłady Przemysłu Węglowego.

Uzyskaniem najwyższej wydajności na robotnikodniówkę chlubią się w sierpniu górnicy katowickich ZPW.

Najwyższy wzrost wydajności, wynoszący 3,6 proc. w stosunku do lipca br., osiągnęły w sierpniu załogi kopalń dolnośląskich zakładów PW. W bytomskich Zakładach PW wydajność wzrosła w stosunku do lipca br. o 3 proc., a w dąbrowskich ZPW — o 2,9 proc.

Najwyższe przekroczenie zadań produkcyjnych w sierpniu spośród wszystkich kopalń przemysłu węglowego osiągnięli górnicy kopalni „Gliwice", realizując swe plany wydobywcze w 114,5 proc. Górnicy kopalni im. Thoreza wypełnili plan sierpniowy w 113,4 proc., a załoga kopalni „Grodziec" wykanała swe zadanie w 112,9 proc.

W pracy naszej poświęcimy *wszystkie siły* dla wychowania młodzieży

w duchu moralności socjalistycznej i walki o pokój i postęp

piszą nauczyciele do Prezydenta RP

WARSZAWA PAP. Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymuje dziesiątki depesz od nauczycielstwa podstawowych i średnich szkół ogólnokształcących, zebranego w przededniu rozpoczęcia nowego roku szkolnego na konferencjach powiatowych.

„Nauczyciele ziemi brzozowskiej województwa rzeszowskiego — czytamy w jednej z depesz — przyrzekają, że słowa Twoje: „Nauczyciel i wychowawca muszą być szermierzami prawdy, postępu i sprawiedliwości społecznej" — będą dewizą naszej pracy. Wiary Twojej i narodu nie zawiedziemy, a wzorem stanie się nam Twoja twórcza praca i Twój głęboki socjalistyczny patriotyzm."

„Podwoimy siły w walce o pokój w oparciu o Związek Radziecki — czytamy m. in. w liście wystosowanym do Prezydenta R. P. przez nauczycieli powiatu lipnowskiego. Podniesiemy nasz poziom ideologiczny, ze szkoły uczynimy kuźnię nowych kadr inteligencji robotniczo-chłopskiej. Będziemy w pełni uczestniczyć w budowie nowego, sprawiedliwego światlejszego życia w Polsce. Strzec będziemy z najwyższym oddaniem władzy ludowej, wywalczonej krwią serdeczną ludu pracującego. Wcielimy w życie wszystkie uchwały Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Mobilizować będziemy wokół nich najszersze masy ludowe, kroczące śmiało ku socjalizmowi przez realizację planu 6-letniego."

Nauczycielstwo dzielnicy Łódź-Północ zapewnia, że weźmie jak najczynniejszy udział w realizacji planu 6-letniego przez wychowanie nowego obywatela — budowniczego socjalizmu w Polsce, przyczyni się w ten sposób do utrwalenia pokoju na świecie, o który walczy klasa robotnicza całego świata ze Związkiem Radzieckim na czele.

Składając wyrazy czci i uznania dla Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta za wytrwałe prowadzenie naszej Ojczyzny do szczęścia i dobrobytu ludzi pracy, nauczyciele powiatu świdnickiego w województwie wrocławskim piszą m. in.: „W pracy swojej będziemy walczyć o utrwalenie pokoju, będziemy utrwalać miłość do ZSRR — naszego wzoru i przykładu oraz realizować będziemy wytrwale zadania planu 6-letniego."

„Jednocząc się z klasą robotniczą i masami ludowymi w marszu ku socjalizmowi — czytamy m. in. w depeszy nauczycieli powiatu kętrzyńskiego — zapewniamy, że poświęcimy wszystkie siły dla wychowania młodzieży w duchu moralności socjalistycznej i walki o pokój i socjalizm."

Nauczyciele z powiatu jędrzejowskiego piszą: „Będziemy wytrwale i nieugięcie realizować nasze zadania, wychowując powierzoną nam młodzież w myśl zasad nauki marksistowskiej. Pod twoim, Obywatelu Prezydencie, przewodnictwem i przodującej narodowi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zwyciężymy w walce o pokój i socjalizm."

TRUMAN tłumaczy się

Przemówienie radiowe prezydenta USA

WASZYNGTON (PAP). W sobotę wieczorem prezydent Truman wygłosił przez radio przemówienie, w którym usiłował ponownie usprawiedliwić agresywną politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza zbrojną interwencję amerykańską w Korei. Tej sprawie poświęcona była większa część przemówienia.

Utartym już zwyczajem Truman nie omieszkał zaatakować Związku Radzieckiego, któremu usiłował przypisać rzekomą niechęć do współpracy międzynarodowej.

Przemówienie Trumana, jak podkreśla prasa postępowa podyktowane było pragnieniem uzasadnienia w oczach ludności wyścigu zbrojeń i wzrastających wydatków wojennych,

Aktywiści ZZK omawiają zadania kolejnictwa w realizacji planu 6-letniego

WARSZAWA (PAP). Na rozpoczętym w dniu 4 bm. plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Zw. Zaw. Kolejarzy, aktywiści przedyskutują podstawowe zadania związku w realizacji planu 6-letniego.

Masy ludowe Indii potępiają agresorów amerykańskich w Korei

MOSKWA (PAP). Według doniesień agencji TASS z Delhi, amerykańska interwencja zbrojna w Korei i bombardowanie przez amerykańskie lotnictwo spokojnych miast i wsi koreańskich, wywołuje wzrastające oburzenie wśród ludności Indii.

Na wiecach obrońców pokoju w miastach Batinie i Kattak uchwalono rezolucje wyrażające uznanie dla bohaterskiej walki narodu koreańskiego o wolność, niepodległość i zjednoczenie i domagające się zaprzestania amerykańskiej interwencji w Korei.

Podobne rezolucje podjęto na zebraniu profesorów uniwersytetu w Aliahabar oraz na posiedzeniu Komitetu Obrońców Pokoju w Amritsar.

Nowe prowokacje lotnictwa amerykańskiego na terytorium Chin Ludowych

PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, w dniu 29 sierpnia samoloty amerykańskie dokonały ponownego nalotu na terytorium chińskie i z wysokości zaledwie 10—20 metrów ostrzeliwały dżonkę chińską, płynącą pod flagą Chińskiej Republiki Ludowej. Jest to nowy akt prowokacji wobec narodu chińskiego.

Cztery myśliwce amerykańskie typu „P 51" ukazały się w dniu 29 sierpnia od strony Korei nad miejscowością chińską Lakoo-Shao. Po spenetrowaniu tej miejscowości, położonej w odległości 3 km od granicy koreańskiej, samoloty skierowały się wdłuż biegu rzeki Jalu na wschód i dotarły do wsi Czang-Tien-Hokou, gdzie dostrzegły 7 dżonek chińskich płynących pod flagą republikańską. Jedna z nich była holowana przez 12 ludzi.

Samoloty amerykańskie zniżyły się do wysokości zaledwie 10 metrów nad powierzchnią rzeki i jeden z nich zaczął ostrzeliwać holowaną dżonkę, zabijając jej właściciela Yin Shiao-Lina i raniąc dwie osoby spośród załogi. Łódź została przebita kulami w 9 miejscach, a budka z instrumentami nawigacyjnymi została zdemolowana.

Następnie samoloty skierowały się w dół rzeki i dotarły do wsi Koo-Lau-Tse, gdzie jeden z nich z wysokości około 20 metrów ostrzeliwał grupę ludzi, holujących dżonkę. Trzy osoby zostały zabite, a pięć odniosło rany. Łódź spłonęła.

Znaki rozpoznawcze na skrzydłach samolotów: biała gwiazda na niebieskim polu dowodzą jasno, że samoloty były amerykańskie.

III Kongres Niemieckich Wolnych Zw. Zawodowych wybrał nowe władze

BERLIN (PAP). Na sobotnim wieczornym posiedzeniu III Kongresu Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych po zakończeniu dyskusji nad referatem Starcka, odbyło się uroczyste wręczenie „Sztandarów pokoju" związkom zawodowym, które zwyciężyły we współzawodnictwie pracy, zorganizowanym przez centralny zarząd Związków Zawodowych ku czci III Kongresu FDGB.

Delegaci na Kongres wystosowali odezwę do mas pracujących Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w której wzywają do wzmożenia w 4 kwartale br. ruchu współzawodnictwa pracy w celu przedterminowego wykonanania planu gospodarczego na r. 1950 i stworzenia trwałej podstawy pomyślnej realizacji pierwszego planu 5-letniego.

Następnie zatwierdzono sprawozdanie komisji rewizyjnej oraz komisji mandatowej. Ze sprawozdania komisji mandatowej wynika, że w pracach kongresu bierze udział 1.468 delegatów, w tym 936 mężczyzn i 532 kobiety. Ponadto na kongresie w charakterze gości obecnych jest 550 przedstawicieli z Niemiec Zachodnich.

Pod koniec obrad sobotnich dokonano wyboru nowego zarządu Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych.

10 WRZEŚNIA

Międzynarodowy DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI

WARSZAWA (PAP). Centralny Komitet Obchodu Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, przypadającego w bieżącym roku — 10 września, wydał odezwę do przeszło 5 milionów spółdzielców polskich, wzywając ich do czynnej walki o pokój i postęp, oraz do aktywnego współdziałania w realizowaniu planu 6-letniego.

Podkreślając rolę spółdzielczości polskiej jako ważnego elementu w budowie podstaw socjalizmu w naszym kraju, odezwa stwierdza, że plan 6-letni stawia przed spółdzielczością zadania: podniesienia dobrobytu mas pracujących miast i wsi, zacieśnienia spójni, która łączy robotnicze miasto ze wsią kroczącą do socjalizmu, dalej — zadanie masowego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, uspołecznienia gospodarki drobnotowarowej oraz ostatecznego usunięcia, przy ścisłym współdziałaniu z handlem państwowym, elementów kapitalistycznych z handlu.

Do wykonania tych wielkich zadań — stwierdza odezwa — konieczne jest włączenie się wszystkich członków i pracowników spółdzielni do walki o przedterminowe wykonanie planu na rok 1950, o wzrost dyscypliny pracy, o spotęgowanie ruchu współzawodnictwa, o podwyższenie jakości produkcji i podniesienie poziomu handlu uspołecznionego.

„Wzywamy członków samorządu spółdzielczego — głosi dalej odezwa — aby czynnie współdziałali z kierownictwem nad wykrywaniem i usuwaniem błędów, nad zwalczaniem marnotrawstwa i biurokratyzmu oraz nad usprawnianiem pracy placówek spółdzielczych dla przyspieszenia marszu ku socjalizmowi."

Nawiązując do masowego czynnego udziału milionów spółdzielców w akcji obrony pokoju, odezwa wzywa spółdzielców, by powitali swe międzynarodowe święto spotęgowaniem walki o pokój, wzmożeniem wysiłków w pracy zawodowej i społecznej, podjęciem nowych zobowiązań produkcyjnych oraz zacieśnieniem przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

W dniu 10 września spółdzielcy polscy łączą się z postępowymi spółdzielcami świata i ze wszystkimi ludźmi szczerze pragnącymi utrwalenia pokoju — w światowym obozie pokoju, skupionym wokół potężnego Związku Radzieckiego i wielkiego chorążego pokoju — Józefa Stalina.

„WESPÓŁ Z LUDEM walczymy o pokój przeciw imperialistycznym burzycielom"

powiedział ks. prałat LEMPARTY na I POLSKIM KONGRESIE POKOJU

WARSZAWA (PAP). Idea obrony pokoju jednoczy narody różnych ras i języków. Praca robotnika, chłopa i inteligenta pracującego spełnia wizje Chrystusa o jednej owczarni. W szeregach obrońców pokoju nie brakło księży katolickich, widzimy ich dziś na sali obradujących nad sposobami walki z tymi, którzy chcą rozpętać nową wojnę światową. My kapłani katoliccy dobrze pamiętamy słowa Chrystusa: „Błogosławieni pokój czyniący, albowiem oni synami Bożymi nazwani będą". Dlatego w myśl nauki Chrystusa myśmy w kazaniach, szkołach, na zebraniach, w rozmowach prywatnych i w trójkach pokojowych brali czynny udział w tej walce o pokój. (Oklaski).

Dzisiaj widzimy, jak słuszne było nasze stanowisko, gdy imperialiści anglo - amerykańscy bombardują miasta i wioski narodu koreańskiego. Dlatego my już nie wołamy, ale krzyczeć będziemy z wami: „Dosyć wojny, chcemy pokoju" (oklaski).

Napotykaliśmy w naszych pracach pokojowych na duże trudności, ale wytrwaliśmy i walczyć będziemy razem z wami, bo pamiętamy dobrze słowa św. Pawła, który powiedział: „Bracia, weselcie się i umacniajcie się nawzajem w jednomyślności". Te słowa Pawłowe są dla nas zachętą i mocą do dalszej walki o utrzymanie pokoju.

Tam na zachodzie imperialiści znowu uzbrajają narody, ażeby rozpętać nową wojnę bratobójczą. Nasze ziemie zachodnie, które po wiekach powróciły do Ojczyzny i zostały zagospodarowane ręką chłopa, a fabryki uruchomione ręką naszego robotnika, są solą w oku kapitalistów zachodnich.

Widzimy to po zachowaniu się i Rzymu. Mimo, że lud nasz katolicki razem z księżmi wołał o mianowanie stałych biskupów i proboszczów, Rzym milczy. A to milczenie wiele mówi. Dlatego musimy pamiętać o Ziemiach Zachodnich.

My, księża patrioci, zwiększamy swoje szeregi. Dziś jest nas coraz więcej, bo przyłączają się do nas ci kapłani, którzy są najlepsi i najlepiej kochają lud i są przywiązani do Polski Ludowej. Lud nas zna, bo byliśmy razem z nim w walce z okupantem hitlerowskim i jesteśmy razem z nim dzisiaj w obronie pokoju.

Na piersiach większości z nas są odznaki bojowe, ale i są odznaczenia za prace pokojowe. Jesteśmy księżmi katolickimi. Prawa wiary, moralności i jurysdykcji uznajemy i chcemy podlegać naszym biskupom, a jako synowie ludu chcemy iść z ludem. Jaki rodzaj polityki i zagospodarowania wybierze sobie lud — my wprzęgniemy się do wspólnej pracy dla zdobywania sprawiedliwości, ładu i odbudowy naszej Ojczyzny w pracy pokojowej.

Pragniemy was zapewnić, że będziemy wspólnie włączać się w planie 6-letnim do walki o utrzymanie pokoju. (Oklaski).

Niech żyje Polska Ludowa, walcząca o pokój! Niech żyje rząd Polski Ludowej! (Oklaski. Głosy: Niech żyje! Głos: Niech żyją księża polscy, walczący o pokój!).

Ofensywa koreańskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP). Ogłoszony w dniu 4 bm. rano w Phenian komunikat dowództwa naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej donosi:

Na wszystkich frontach jednostki Armii Ludowej, po przełamaniu linii obronnych wojsk amerykańskich i lisynmanowskich, stawiających zaciekły opór, prowadziły w dalszym ciągu walki ofensywne.

Oddziały Armii Ludowej, nacierające na wschodnim brzegu rzeki Naktong, pokonując zaciekły opór nieprzyjaciela, posuwają się w dalszym ciągu naprzód. W walkach w tym rejonie ponad 600 amerykańskich żołnierzy i oficerów poległo lub zostało rannych. Wojska Ludowe wzięły ponad 100 jeńców oraz zdobyły 15 dział różnego kalibru, ponad 20 samochodów i znaczną ilość broni i amunicji.

ROZWÓJ WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY
i racjonalizatorstwo
głównymi zadaniami ROBOTNIKÓW PORTOWYCH
w walce o realizację planu 6-letniego

SZCZECIN (PAP). Czołowy przodownik i racjonalizator pracy stoczni szczecińskiej, inicjator i wybitny propagandysta idei współzawodnictwa na terenie stoczni szczecińskiej, działacz społeczny i polityczny — Stanisław Bratuszewski tak określa zadania robotników przemysłu stoczniowego w okresie realizacji planu 6-letniego.

„Plan 6-letni postawił przed załogami przedsiębiorstw przemysłu stoczniowego bardzo poważne i zaszczytne zadania. Jeśli chodzi o stocznię szczecińską, to miarą tych zadań może być przewidziany dla niej planem 6-krotny wzrost produkcji. Dla wykonania tak olbrzymich zadań — a zostaną one na pewno wykonane — trzeba przede wszystkim walczyć o podniesienie wydajności pracy na każdym odcinku przez dalszy rozwój współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, stałe podnoszenie kwalifikacji robotników i szkolenie nowych, młodych kadr."

Stanisław Bratuszewski jest inicjatorem szkolenia nowych kadr przy warsztacie pracy na terenie stoczni. Za jego przykładem poszli też inni pracownicy stoczni, biorąc pod opiekę młodych, niewykwalifikowanych robotników.

„Postanowiłem w dalszym ciągu szkolić młodzież — mówi Bratuszewski — a zwłaszcza kobiety, które — jak wykazała praktyka — mogą z powodzeniem pracować w naszym zawodzie."

„Jednym z najpoważniejszych zadań, stojących przed stoczniowcami jest też walka o obniżenie kosztów własnych. Według mnie, zadanie to będzie można m. in. wykonać przez dalsze usprawnienie planowania i organizacji pracy, przez oszczędne zużycie materiałów, i surowców, coraz lepsze wykorzystanie maszyn i, oczywiście, drogą podnoszenia wydajności pracy. Niezmiernie ważnym zagadnieniem jest również dalsze zacieśnienie współpracy inteligencji technicznej z robotnikami.

Musimy walczyć o dalsze wzmocnienie dyscypliny pracy, a przede wszystkim o pełne wykorzystanie każdej minuty w czasie 8-godzinnego dnia pracy. Przestrzeganie określonych godzin rozpoczęcia i kończenia pracy nie świadczy bynajmniej o pełnej dyscyplinie. Majstrowie i brygadziści winni dbać o to, by na powierzonych im odcinkach produkcji czas pracy był właściwie wykorzystany. Dotychczasowe doświadczenie wykazuje, że dyscyplina jest podstawowym czynnikiem wydajności pracy i człowieka i maszyn."

„Wiele myślałem i myślę — stwierdza następnie ob. Bratuszewski — o naszej pracy i zadaniach, jakie mamy wykonać w dziale mechanicznym. Do problemu tego wracamy przy każdej sposobności. Olbrzymia większość towarzyszy pracy widzi we współzawodnictwie źródło dalszego podniesienia produkcji i zwiększenia swych zarobków. Dlatego też postanowiłem tej sprawie poświęcać jak najwięcej uwagi. Przekonałem się, że najlepsze wyniki daje tu indywidualna rozmowa z każdym pracownikiem, niesienie pomocy w pracy, podnoszenie świadomości politycznej. Będę kładł jeszcze większy, niż dotychczas nacisk na wprowadzanie nowych norm współzawodnictwa pracy, a zwłaszcza spopularyzowanie wśród wszystkich towarzyszy założeń i korzyści płynących z długofalowego współzawodnictwa, opartego na konkretnych, indywidualnych i zbiorowych zobowiązaniach produkcyjnych.

W rozwoju tej formy współzawodnictwa, w powiązaniu jej ze stałym dążeniem do usprawnienia procesów produkcyjnych widzę główną dźwignię wzrostu wydajności pracy i tym samym możliwości nie tylko realizacji, ale i przekroczenia planów produkcyjnych przez stocznię szczecińską."

Kobiety Krakowa pracują razem z robotnikami przy budowie Nowej Huty

KRAKÓW (PAP). Dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju krakowska Liga Kobiet zorganizowała ekipę kobiecą, złożoną z 1213 robotnic krakowskich zakładów pracy, które udały się na teren Nowej Huty, by wspólnie z robotnikami budować hutę.

Poprzednio przy budowie Nowej Huty pracowały ekipy kobiece z Olkusza i Białej. Wśród 300 kobiet olkuskich wyróżniła się specjalnie 27-osobowa ekipa pracownic fabryki „Klucze".

Nowe życie w wyzwolonej Korei

PEKIN (PAP). Według doniesień radia Phenian, z 17 powiatów prowincji południowy Kensan — 10 powiatów zostało już wyzwolonych. Na wyzwolonych terenach przeprowadzane są wybory do lokalnych władz powiatowych, gminnych i wiejskich. Ludność bierze gremialny udział w wyborach, manifestując gorące pragnienie umocnienia władzy ludowej i szybszego wypędzenia z Korei agresorów amerykańskich.

Nowe prowokacje faszystów greckich na granicy albańskiej

TIRANA (PAP). Jak donosi albańska agencja telegraficzna, wiceminister spraw zagranicznych rządu Albańskiej Republiki Ludowej Prifti wystosował 29 sierpnia do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie pismo, w którym w imieniu rządu albańskiego protestuje przeciwko dwom nowym prowokacjom, dokonanym 23 i 25 sierpnia przez monarchofaszystów greckich na granicy Albańskiej Republiki Ludowej.

W dniu 23 sierpnia o godz. 13 dwaj żołnierze greccy ostrzelali patrol albański w rejonie Trestanik koło słupa granicznego nr 36. Żołnierze albańscy nie odpowiedzieli na te prowokacje.

W dniu 25 sierpnia o godz. 10 trzymotorowy samolot grecki przeleciał nad granicą albańską w rejonie Konispol na wysokości około 2 tys. metrów. Samolot przeleciał nad terytorium albańskim i oddalił się w kierunku wyspy Korfu.

Powszechne świadczenia miast i wsi na S. F. O. S. umacniają sojusz robotniczo-chłopski.

Naukowcy mobilizują wszystko aby zdobycze nauki służyły dobru ludzkości

ŁÓDŹ (PAP). W związku ze skierowanym przez naukowców polskich do uczonych państw kapitalistycznych apelem, potępiającym przygotowania USA do wojny bakteriologicznej wybitny uczony prof. dr Wacław Moycho — prof. fizjologii roślin i mikrobiologii na Uniwersytecie Łódzkim w nadesłanej do Polskiej Agencji Prasowej PAP wypowiedzi stwierdza:

„Przerażenie i przygnębienie ogarnia każdego uczciwego naukowca na myśl, że najwspanialsze zdobycze wiedzy zamiast służyć szczęściu ludzkości, mogą być użyte przeciw niej, na jej zagładę.

Są ludzie, którzy chcieli w XX wieku naszej cywilizacji wprząc w jarzmo walki najbardziej genialne osiągnięcia Pasteura, Miecznikowa i tylu innych. Wiadomo, że hitlerowcy w laboratoriach poznańskiego instytutu bakteriologicznego masowo hodowali zarazki dżumy i cholery.

W ostatnich czasach proces w Chabarowsku jaskrawo udowodnił zbrodniczą działalność sztabu japońskiego, który stosował w Chinach metody bakteriologiczne dla masowego niszczenia ludzi, a ponadto roślin uprawnych i zwierząt domowych.

Dlatego też wszyscy naukowcy, jak zresztą wszyscy ludzie dobrej woli muszą zmobilizować wszelkie swe wysiłki, całą energię, aby szczytne zdobycze nauki nie stawały się zbrodniczym narzędziem w ewentualnej nowej, narzuconej ludzkości przez wrogów pokoju i postępu, wojnie, aby przestało wreszcie gnębić umęczoną ludzkość widmo grozy rozpadających się atomów, widmo chorób i śmierci w najokropniejszych cierpieniach."

Aktywny udział całego społeczeństwa w ZBIÓRKACH na odbudowę WARSZAWY

WARSZAWA (PAP). W trwającym od kilku dni Miesiącu Odbudowy Warszawy całe społeczeństwo bierze aktywny udział w zbiórkach na odbudowę swej stolicy. Poszczególne wojewódzkie, powiatowe i miejskie Komitety Odbudowy Warszawy organizują we wrześniu imprezy artystyczne i sportowe, pogadanki oraz odczyty, z których dochód przeznaczony jest na SFOS.

We wszystkich zakładach pracy na terenie województwa zielonogórskiego wygłaszane są pogadanki o stolicy i jej odbudowie. Komitet w Gubinie postanowił we wrześniu br. zorganizować w każdej wsi koło gromadzkie, zaś w każdej fabryce na swym terenie koło zakładowe Odbudowy Warszawy. Wszystkie zakłady pracy na terenie Kalisza rzuciły hasło współzawodnictwa w akcji zbiórki funduszy na odbudowę stolicy. Do chwili obecnej województwo poznańskie zebrało w bieżącym roku na SFOS 125 milionów złotych.

Miejski Komitet Odbudowy Warszawy w Poznaniu zrealizował znacznie przed terminem swój roczny plan, zbierając na SFOS ponad 45 milionów zł.

Inauguracją Miesiąca Odbudowy Warszawy na Wybrzeżu było uroczyste otwarcie w muzeum gdańskim wystawy objazdowej pt. „Warszawa w malarstwie XIX wieku".

Wystawa wzbudziła powszechne zainteresowanie, Mieszkańcy Gdańska masowo zwiedzają estetycznie urządzone stoiska.

Społeczeństwo Wybrzeża zebrało dotychczas na odbudowę Warszawy 330 milionów zł. Gdańsk Gdynia i Sopot oraz miasta powiatowe na Wybrzeżu prowadzą współzawodnictwo w akcji zbiórki na rzecz odbudowy stolicy. M. in. mieszkańcy Starogardu zobowiązali się wykonać roczny plan finansowy zbiórki na odbudowę Warszawy do dnia 1 października bież. roku.

* * *

W 215 gromadach i 22 miastach województwa lubelskiego odbywać się będą we wszystkie niedziele września br. zbiórki na SFOS zawody sportowe urządzane przez LZS-y i komitety kultury fizycznej oraz imprezy artystyczne. We wszystkich szkołach i zakładach pracy organizowane będą również uroczyste akademie.

W Miesiącu Odbudowy Warszawy na terenie województwa rzeszowskiego odbywają się różnego rodzaju imprezy, prelekcje, masówki i zebrania. Do prac tych swój udział zgłosiły wszystkie organizacje masowe. Zorganizowano także cykl pogadanek radiowych, nadawanych przez radiowęzeł rzeszowski. Do akcji czynnie włączyła się wieś. W powiecie przemyskim powstało 37 kół gromadzkich odbudowy stolicy. We wsiach gminy Krasiczyn kobiety wiejskie, zrzeszone w kołach gospodyń wiejskich, zakontraktowały len przeznaczając połowę dochodu na odbudowę Warszawy.

Reportaż ze spółdzielni produkcyjnej

Droga pełnej reformy

Dzieje wsi Śliwno wiążą się ze smutną przeszłością Ziemi Wielkopolskiej, wiek temu pięć za pięcią rozdzieranej przez niemieckich kolonizatorów.

Z górą tysiąc hektarów ziemi należało dobro Ottona Hildebrandta w Śliwnie. 80 deputatników, 60 osób służby sezonowej oraz z górą 300 tzw. zaciężników w krwawym pocie pracowało tu na nasłanego przez rząd pruski wyzyskiwacza i wroga narodu polskiego.

Reforma z roku 1944 zmiotła panowanie Hildebrandta. Odtąd zaczynają się nowe dzieje Śliwna. Chowany pod płaszczem endecko-sanacyjnych rządów Hildebrandt, uchodząc stąd ogołocił dobrze zagospodarowane Śliwno. To co pozostało ucierpiało poważnie na skutek działań wojennych.

— Jak nam tu zaczynać, jak budować to nowe życie? — zastanawiali się ludzie.

Roman Walkowiak wziął działkę 6,5 ha. Życie postawiło przed nim pytanie (co ty zrobisz gołymi rękami, gdzie masz narzędzia, gdzie koń? Wprawdzie Walkowiak mógł brać kredyt. Ale to nie ratowało jego sytuacji. Kupić — sprawa prosta, ale gdzie postawić, gdzie urżnąć sieczki!

Dolę Walkowiaka dzieliła cała dawna służba. Radzili się jeden drugiego i wystąpili przed władzami z wnioskiem, aby ich ziemie wziąć pod tymczasowy zarząd państwowy. Przybył więc do Śliwna administrator z Poznania i odtąd przez 3 lata pracowali ludzie na prawach pracowników majątku państwowego.

Należało jednak zerwać z tymczasowością. W r. 1948 postawiły władze przed ludźmi wybór: albo stworzyć w Śliwnie PGR, albo — praca na działkach, bowiem niejasność stanu prawnego hamowała dalszy rozwój.

Wybrali ludzie to drugie. Kilku wszakże przeszło na działki. Ogół natomiast postanowił: będziemy gospodarować zespołowo tak długo, aż się dorobimy konia i krowy dla każdego. Potem każdy pójdzie sobie na działkę. Wybrali zarząd i wzięli się do roboty. Mieli już 12 koni. Niejeden miał już krówkę i jałowicę. Rosły i krzepły nadzieje.

Pierwszą nową i śmiałą myślą był zakup traktora. Maszyna szalała wprost po polu na swych gąsienicach: orała, bronowała, ciągnęła za sobą kultywatory, siewniki, gdzież równać konia z maszyną!

Kiedy więc w roku 1948 Partia wystąpiła z hasłem budowy spółdzielczości produkcyjnej na wsi, w ludziach już nie wiele pozostało z dawnej świadomości. W początkach roku 1949 wzięli się do czytania statutów. Ale tu czekała ludzi niespodzianka. Trysnęła dawna zgoda. Dokąd bowiem ludzie tonęli w biedzie — zdawało się — wróg spał — teraz się zbudził. Nasłuchali się ludzie plotek od których aż w głowie trzeszczało. Lecz głupie, wraże gadanie nie zachwiało postawą ludzi: byli już przekonani o wyższości zespołowej pracy, mieli już własne doświadczenia. Zebrali się więc i wśród gorącej dyskusji uchwalili założyć u siebie spółdzielnie, wybrali typ 3.

I tym razem odpadło paru. Odszedł na swoje Szymkowiak Skóra. Za nimi poszedł Pawlak Stanisław. Zespołowi dali każdemu po koniu i krowie — i dobre ludzkie życzenia wszelkiego powodzenia na działce.

30 przeszło lat przepracował Walkowiak na pańskim. Brał w deputacie rocznym: 8 q żyta, 30 q kartofli, 2 q jęczmienia, 2 q pszenicy i 1 q grochu. Prócz tego w formie tzw. zasługi — po 12,5 zł na miesiąc. Dochodziło utrzymanie własnej krowy i 12,5 ara ogrodu.

Zato prócz swej pracy musiał Walkowiak dać Hildebrandtowi pracę 3 zaciężników których obowiązany był utrzymywać.

Walkowiak miał 8 dzieci. 5 z nich posyłał do szkoły. Ledwie pierwsze z nich ukończyło 4 oddziały jak Hildebrandt wezwał Walkowiaka, aby wysłał chłopca do roboty w pole. Podobny los czekał następne dzieci: zarabiały po 50—60 groszy dziennie, zginając się nad ciężką robotą.

Walkowiak miał krowę. Ale służba mogła paść bydło tylko tam, gdzie już niemal gołą ziemię pozostawiało za sobą bydło dworskie. Nie miał więc mleka Walkowiak. Przychodziły na świat dzieci. Trzeba je było wodą poić.

W roku 1949 nie było jeszcze pełnego ładu w śliwienieckim zespole. Dzielili się ludzie dochodem równo. Mimo to wypadło już na każdego członka po 12,5 q żyta, 6 q jęczmienia, 4 q pszenicy, 0,5 q grochu. Prócz tego Walkowiak zebrał kartofle z 0,5 ha i trzymał już dwie krowy. W porównaniu z latami służby u Hildebrandta, było to już życie dostatnie, o jakim nie śmiałby wtedy marzyć. Dziś pracuje lekko. Obowiązki dozorcy podwórzowego nie męczą go, a od wiosny br. kiedy to wprowadzono dniówkę obrachunkową, wychodzi często w pole.

Tegoroczne zbiory wypadły bardzo ładnie. Po 22 q pszenicy 26 q żyta, 29 q jęczmienia z ha zebrał zespół w Śliwnie. Jest to urodzaj, jakiego nie miał nigdy Hildebrandt, jakiego nigdy nie osiągnęli indywidualni mimo, że niejeden ma ziemię lepszą od zespołowej.

A zatem dochód przypadający na członka wypadnie w tym roku o wiele wyżej, niż w roku ubiegłym.

Kręci się nasz stary po podwórzu, muska siwe wąsy:

— Śmieję się moi drodzy — powiada — bo mi wesoło. Czuję się jak nowonarodzony.

Syn — nauczycielem. Wnucząt u Walkowiaka 20. To temu, to tamtemu pośle podarunek. Niech wiedzą jakiego mają dziadka!

Walkowiak — to przedstawiciel starszego pokolenia dawnej służby folwarcznej. Pawlak natomiast należy do rodzaju tych dzielnych ludzi, którzy czują swobodę, chcieliby jaknajszybciej dojść do zamożności. Gospodarował więc Pawlak cały 1949 rok na swoich 8,5 ha tłustej, jak smoła, ziemi, zebrał 20 q żyta z ha. Miał pszenicę, jęczmień, ziemniaki, buraki. Miał konia, krowę i jałowicę. Zdaje się, że to powinno go zadowolić. Ale Pawlak zaglądał do spółdzielni. Z początkiem zaś 1950 roku przybiegł tu, do zarządu z prośbą, aby go przyjęli na członka.

Co mówi dzisiaj Pawlak, który już z niejednego pieca popróbował chleba?

— Bałem się wspólnoty, jak rozpalonego żelaza. Poszedłem na swoje. Przez cały rok patrzyłem, jak u mnie a jak u nich, w zespole. Widzę, że tyram jak koń, od ciemka do ciemka, a ze mną żona i dzieci. Z kłopotów człowiek nie wyłazi.

A jak się powodzi dzisiaj Pawlakowi?

— Tam pracowaliśmy stale 5 — odpowiada dalej — tu we troje. Wysłałem dziś syna na nauki. Ostatniego miesiąca wziąłem tylko na zaliczkę 45 tys. zł kupiłem synowi ubranie i trochę przyodziewku dla młodszych. Dzieci mam 5. Odziane czysto, nakarmione. Żona pilnuje gospodarki w domu. Mam już dwie krowy. Jedna cielna, ale ta druga daje 29—30 litrów dziennie. Co tydzień żona ubija 4,5 kg masła. Jest sperka, jest omasta. Wziąłem w sierpniu na zaliczkę 3 q żyta i 0.5 pszenicy. Chleba jest dosyć. Opał mam, światło mam radio gra. Dycham se tera swobodnie.

Ostateczny obrachunek i podział dochodu przyjdzie na koniec roku. Nie małe sumy zgarną Śliwianiacy. A spółdzielnia nie stoi w miejscu. Obora — 37 rasowych dojnych krów, ale tego im już dziś mało. Plewiarnia — mała. Składają w banku fundusz. Będą budować chlewnię i oborę. Słowem planów i osiągnięć spółdzielni nie spisałby na wołowej skórze.

Najbardziej jednak jaskrawym i przekonywującym świadectwem jest radość, zapał i świadomość ludzi, którzy wiedzą, że jutro będzie jeszcze lepiej, jeszcze światlej i weselej.

Antoni Kopeć

UBRANIA i PŁASZCZE
dla dziewczynek i chłopców
„MODA I ŻYCIE"
nr 25
31 4

Jeszcze jeden klub racjonalizatorów

Przodujący pracownicy i majstrowie zebrani w świetlicy Państwowej Fabryki Lalek w Kaliszu, utworzyli Klub Racjonalizatorów i Nowatorów, do zarządu którego weszli jako przewodniczący — Tadeusz Cichy, zastępca — Wacław Leszczyński, sekretarz — Stanisław Jakubowski oraz 2 członków Feliks Zenfler i Franciszek Bartczak. Na członków Klubu zapisało się 20 pracowników. (gem).

LESZNO

Z inicjatywy leszczyńskiej Straży Pożarnej i dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się Prezydium MRN w Lesznie zakupiono stary samochód ciężarowy, który jest już w przebudowie. Na podwoziu zmontowano cysternę o pojemności 3.200 litrów wody, a ponadto samochód zostanie wyposażony w nowoczesny sprzęt przeciwpożarowy i znajdzie na nim miejsce 14 ludzi obsługi. Kompletne wykończenie oddanie do użytku auta cysterny nastąpi w ramach „Tygodnia strażackiego". Dzięki tej innowacji możliwości strażaków w walce z ogniem poważnie się zwiększą. (R

Nauczycielstwu krotoszyńskiemu młodzież pokazała swoje prace wakacyjne

W 3 dniowej konferencji nauczycielskiej powiatu krotoszyńskiego brało udział około 400 nauczycieli. Konferencji przewodniczył przewodniczący Prezydium P.R.N. Kasper Swiejkowski. W czasie obrad delegacja uczniów z Państw. Domu Młodzieży w Zdunach złożyła życzenia nauczycielstwu owocnej pracy i wyraziła swoje uznanie dla Polski Ludowej za danie im możliwości kształcenia się. W czasie konferencji odbyła się wystawa prac kolonijnych młodzieży powiatu krotoszyńskiego złożona z albumów, gazetek, pamiętników i zdjęć.

W drugim dniu uczestnicy wzięli udział w specjalnym seansie kinowym. Ponieważ konferencja trzeciego dnia przeciągła się do późnych godzin wieczornych, Prezydium P.R.N. dostarczyło samochodów ciężarowych, którymi wszystkich uczestników odwieziono do domu, do najodleglejszych zakątków powiatu. (fk)

Nagrody dla zasłużonych kolejarzy

Kolejarze węzła leszczyńskiego zebrali się na akademii z okazji I Polskiego Kongresu Pokoju. Referat na niej wygłosił wiceprezes ZZK Jędrzejczak. Część artystyczna akademii urozmaicona była występami orkiestry kolejowej i chóru „Chopin".

Na zakończenie uroczystości naczelnik Włochowicz dokonał wręczenia nagród pieniężnych zasłużonym kolejarzom. (R)

Działwa bojanowska uroczyście rozpoczęła *rok szkolny*

Dziatwa szkolna w Bojanowie wysłuchała w dniu 1 bm. przemówienia Ministra Oświaty, kierowniczka szkoły Bronisława Józefowicza zast. przew. MRN Jadwigi Michalakowej oraz przew. Ligi Kobiet Antoniny Majchrzakowej.

W części artystycznej wystąpiły dzieci szkolne z bogatym programem, na zakończenie której harcerka Krystyna Janowiczówna wygłosiła referat. Dzieci te, które uczęszczały na kurs higieniczno-sanitarny, otrzymały nagrody w postaci przyborów szkolnych i higienicznych.

Po południu na dziedzińcu szkolnym odbywały się igrzyska sportowe oraz zabawa. (wit)

...i w Ostrowie

Rok szkolny w Ostrowie zapoczątkowano bardzo uroczyście. 31 ub. m. o godz. 19 przeszedł ulicami miasta pochód młodzieży szkolnej z orkiestrą Liceum Handlowego na czele. W dniu 1 bm. młodzież wysłuchała przemówień Ministra Oświaty Jarosińskiego oraz prezesa Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego gen. Zarzyckiego. Do dziatwy również przemówili kierownicy szkół, którzy w nawiązaniu do planu 6-letniego uwypuklili zadania młodzieży w nowym roku szkolnym.

Normalną naukę szkolną rozpoczęto w dniu 2 bm. W tymże dniu rozprowadzono część podręczników szkolnych. (bdc)

Tak bywa, gdy sprawy dobrze się nie przemyśli

Licząca ponad 6 tys. mieszkańców Mosina posiada tylko jedno nieodpowiednie boisko sportowe, które powstało w okresie przedwojennym. Sam teren jest bardzo piaszczysty, nierówny tak, że doprowadzenie go do należytego stanu pochłonęłoby setki tysięcy złotych.

Okoliczności te sprawiły, że Miejska Rada Narodowa już od roku 1946 zastanawiała się nad wytypowaniem odpowiedniego terenu. Ostatecznie uzgodniono, że nowe boisko ma się znajdować w rozwidleniu ulic Leszczyńskiej i Strzeleckiej w pobliżu lasku miejskiego. Przystąpiono więc do prac niwelacyjnych, które trwały do czerwca br. Lecz nagle po 4 latach teren okazał się za mały, samo urządzenie nawierzchni przyszłego boiska wymagałoby milionowego nakładu ze względu na piaski.

Wobec takiego stanu rzeczy Prezydium MRN wystąpiło z nowym wnioskiem do Okr. Zarządu Państw. Gospodarstw Rolnych w Poznaniu ażeby wydzieliło pod boisko sportowe z majątku Budzyń 2 ha ziemi przy ul. Konopnickiej.

Zaprojektowany teren nie wymagałby większych nakładów inwestycyjnych, położony jest w pobliżu Kanału Obrzańskiego, gdzie według opracowanych planów zabudowy miasta przez Wydział Planowania Mias. i Osiedli Prezydium Woj. Rady Narodowej ma w przyszłości powstać boisko sportowe i łazienki miejskie.

Ostatnio Okręgowy Zarząd Państw. Gosp. Rolnych odmówił zgody na wydzielenie tego terenu, stojąc na stanowisku, że grunty te przylegają bezpośrednio do podwórza majątku, służą na plantację lucernika, a ponadto przylegają do nich okólniki i zabudowania gospodarcze.

Z tego wynika, że sprawa terenu pod boisko sportowe na terenie Mosiny nie zostanie tak wcześnie rozwiązana. Może Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej w Poznaniu bliżej zainteresuje się tą sprawą i definitywnie ureguluje kwestię terenu pod przyszłe boisko sportowe.

Wincenty Krawczyk
Korespondent „Głosu"

Zakaz i pijani w Kaliszu

Mieszkańcy Kalisza, a zwłaszcza kobiety, z wielkim zadowoleniem przyjęli ongiś zarządzenie Miejskiej Rady Narodowej o zakazie sprzedaży napojów alkoholowych (za wyjątkiem wina) w dni wypłat i każdą sobotę od g. 14. Dłuższy okres czasu zarządzenie to było ściśle przestrzegane i nie widywano pijanych na mieście.

Ostatnio niestety właśnie w dni wypłat i soboty spotyka się najwięcej pijanych, nad czym najwięcej ubolewają kobiety, których mężowie zostawiają zarobki w restauracjach. Może czynniki kompetentne zainteresują się tą sprawą, *skąd się bierze alkohol w dniach zakazanych.* (włod)

RAWICZ

Rozpoczęcie roku szkolnego w Rawiczu miało przebieg bardzo uroczysty. W szkole jedenastoletniej otwarcia roku dokonał dyr. ob. Maślak. Przemówienie do młodzieży wygłosił przedstawiciel Partii i członek komitetu rodzicielskiego. Następnie w Domu Kultury nastąpiła część artystyczna.

Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Rawiczu w dniu 1 bm. został uchwalony budżet na rok 1950/51. Najważniejszym zagadnieniem była sprawa remontów mieszkań zniszczonych przez działania wojenne. (kk)

Więcej troski o peryferie Krotoszyna

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krotoszynie o ile poświęca dużo troski o wygody mieszkańców śródmieścia, o tyle po macoszemu traktuje dzielnicę robotniczą, tak zwane Błonie w Krotoszynie. Dzielnica ta jest słabo oświetlona, bo jedna lampa od drugiej oddalona jest prawie o pół km. Bruk ulicy Stawnej od chwili jego położenia przed 40 laty, nie był przekładany, toteż istnieją tam liczne wyboje i w czasie słoty grzęźnie się w błocie po kostki. W dzielnicy tej brak wodociągów i gazu. Ponieważ większe inwestycje nie są tam na razie przewidziane, należałoby przynajmniej naprawić bruk oraz uzupełnić oświetlenie, by umożliwić mieszkańcom tej dzielnicy wygodne przejście do pracy.

Wyrażamy nadzieję, że Prezydium Miejskiej Rady Narodowej jeszcze przed nastaniem pory zimowej pomyśli o poprawie warunków tej dzielnicy. (fk)

O porządek w ruchu ulicznym Leszna

Leszno jest miastem starym, liczącym ponad 400 lat. Dlatego też w centrum miasta jest wiele uliczek wąskich, jednokierunkowych. Niestety u wylotu tych uliczek (np. św. Mikołaja) przeważnie brak znaków drogowych, które by wskazywały jadącym jeden kierunek jazdy. W tej sytuacji zdarza się nieraz, że wozy zdążające z dwóch przeciwnych stron spotykają się na środku, nie mogąc minąć się. Prezydium MRN winno więc czymprędzej umieścić znaki drogowe u wylotu tych uliczek, by w miejskiej komunikacji drogowej ustalić jakiś porządek. (pl)

BOJANOWO

Uchwalono budżet miasta Na ostatnim posiedzeniu MRN w Bojanowie radni uchwalili budżet miasta, który w wydatkach zamyka się kwotą 16.143.900 zł. a w dochodach — 12.837.100 zł. Miasto Bojanowo preliminuje więc nadwyżkę w przyszłym roku w sumie 3.306.800 zł. (wt)

Koło terenowe Ligi Kobiet w Bojanowie z przew. Antoniną Majchrzakową podąża w swej pracy stale naprzód. Zorganizowano już koło przy Gm. Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", Państwowym Browarze, Prez. M.R.N., a także w Gościejewicach, Sowinach i Trzeboszu. Obecnie Koło liczy 73 członkiń. Nadmienić wypada, że dwie członkinie otrzymały dyplomy honorowe za zbieranie podpisów pod Apelem Sztokholmskim. (wt)

Dbajmy o stan stawów *na wsiach*

Leszczyńska straż pożarna wyjeżdżając bardzo często w teren powiatu napotyka na bardzo wielkie trudności, a mianowicie na brak wody na miejscu. Stan stawów jest wprost skandaliczny, na skutek zamulenia i zanieczyszczenia oraz z powodu płytkości. W razie pożaru korzystanie z ich wody jest bardzo utrudnione.

Wskazanym by było, by wszystkie GRN w powiecie zainteresowały się bliżej tą sprawą i wydały polecenie gruntownego odślamowania i pogłębienia stawów, ażeby w każdej chwili były zdolne do użytku. Mając na miejscu czystą i dostateczną ilość wody, można z łatwością lokalizować najgroźniejszy pożar. (R)

Interwencje „Głosu" *skutkują*

Kontrola sanitarna w piekarni ob. Kowalskiego w Kaliszu stwierdziła konieczność odświeżenia całego lokalu.

*

Obywatelka, która w Kaliszu obrzucała przechodni pomidorami z okna przy ul. Narutowicza, została ukarana administracyjnie.

*

Samopomoc Chłopska w Bojanowie z dniem 1 bm. otworzyła osobny sklep książek i przyborów szkolnych oraz biurowych w Rynku 3. W sklepie tym można zaabonować wszelkie gazety i czasopisma. (wt)

Zezem

Akrobatyczna kładka

W Kaliszu niedaleko Stadionu Miejskiego przepływa rzeczka Swędrnia. Aby przechodzący ją mężczyźni nie potrzebowali podnosić nogawek, a czcigodne niewiasty sukienek, położono drewnianą kładkę. Wszystko byłoby więc w porządku, gdyby nie jedno ale... Otóż przejście przez tę kładkę szeroką 30 cm w biały dzień, wymaga nielada zdolności cyrkowych. Wieczorem, gdy jest trochę ciemniej, kąpiące się upodal dzieci biegając mokrymi nóżkami i pluszcząc, doprowadzają powierzchnię kładki do takiej ślisgości, że przejście jej stanowi bardzo poważny problem.

Raz widziałem jednego mężczyznę, zadowolonego z tego stanu rzeczy. Wracał właśnie do domu mocno „wstawiony" i ku uciesze widzów, produkował się swymi umiejętnościami gimnastycznymi. Podwójnie chwiejąc się dobrnął szczęśliwie do brzegu. Inaczej wszelako myślą ludzie, chodzący i wracający tamtędy z pracy, którzy proszą PRN w Kaliszu o położenie szerszej kładki. (sław)

Zawody motocyklowe w Krotoszynie

3 bm. odbyły się na stadionie miejskim w Krotoszynie drużynowe zawody żużlowe II Ligi Państwowej pomiędzy Z. S. „Gwardia" (Rzeszów) — ZKS „Włókniarz" (Łódź) i Z. S. „Gwardia" (Krotoszyn). Zwycięstwo odniosła Gwardia (Rzeszów) przed Gwardią (Krotoszyn) i Włókniarzem (Łódź).

6 KRONIKA WRZESIEŃ

ŚRODA
Zachariasza

Słońce w.: 5.10
zach.. 18.31
Księżyc w.: 22.38
zach.: 16.19

WOLSZTYN

Uroczyste pożegnanie junaków S. P. nastąpiło w Wolsztynie 2 bm. Po przemówieniach przedstawicieli Partii i organizacji młodzieżowych koło ZMP z Widzimia Starego urządziło dla odjeżdżających junaków kilka występów artystycznych. (kh)

Pierwsze koło PCK przy LZS. — Obecnie trwa w powiecie wolsztyńskim akcja zakładania nowych kół Polskiego Czerwonego Krzyża. W dniu 31 ub. m. założono po raz pierwszy koło PCK przy Ludowym Zespole Sportowym z Niałka Wielkiego. Do koła tego przystąpiło 20 członków LZS-u. Oddział Powiatowy PCK postanowił w najbliższym czasie dostarczyć LZS-owi apteczkę.

W niedzielę wyścigi pocztowców. W przyszłą niedzielę, 10 bm. odbędą się w Wolsztynie obwodowe eliminacyjne kolarskie wyścigi pocztowców na trasie Wolsztyn — Kębłowo — Wroniawy — Wolsztyn. — Start i meta przed Obw. Urzędem Pocztowym.

Amatorski Teatr Dramatyczny z Wolsztyna po raz dziesiąty odegrał aktualną sztukę Kruczkowskiego „Niemcy" w miasteczku Kargowa (w dniu 2 bm.). Sala Domu Społecznego była przepełniona. (kh)

Co gdzie i kiedy w Poznaniu

TEATRY

WIELKI — nieczynny.
POLSKI — Dziś i codziennie o godz. 19 „Las" Ostrowskiego
NOWY — Dziś i codziennie o godz. 19.30 „Zapora" J. Dybowskiego.
KOMEDIA MUZYCZNA — Dziś i codziennie o godz 20 „Piękna oberżystka" Goldoniego.
MŁODEGO WIDZA — Dziś o godz. 18 „Dr Dolittle i jego zwierzęta". Jutro teatr nieczynny.

KINA

Apollo — o godz. 16, 18 i 20 „Dziś o wpół 11"; **Bałtyk** — o godz 16.30, 18.30, 20.30 „Dwie brygady"; **Muza** — o godz. 16, 18 i 20 „SS „Orzeł" zaginął"; **Warta** — Aktualności nr 35 o godz. 10, 11, 12, o godz. 14 i 16 „Słoń i mrówka" kreskówki kolorowe; o godzinie 18 i 20 „Przeczucie"; **Rialto** — o godz. 16, 18 i 20 „O świcie"; **Letnie** (Park Targowy) — o godzinie 16, 18 i 20 „Statek pułapka".
CYRK nr 4 — ul. Ratajczaka — dziś i codziennie o godzinie 19.45.

MUZEA

Muzeum Narodowe czynne: w poniedziałki zamknięte, we wtorki, czwartki i soboty od 9 — 15, w środy i piątki od 13 — 19; w niedziele i święta od 10 — 15.
Muzeum Archeologiczne (ul. Sew. Mielżyńskiego nr 26/27) czynne w niedziele i święta od godz. 10—14, wtorki i czwartki 9—15, środy i piątki 13—19, w soboty 9—13, w poniedziałek zamknięte.
Muzeum Przyrodnicze (ul. Zwierzyniecka nr 19) — otwarte od godz 9 do 14.30

WYSTAWY

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Oddział w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 28 „Doroczna Wystawa Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Poznańskiego" otwarta w dni powszednie od godz. 10—18, w niedziele i święta od godz. 10—17.
Wystawa „Juliusz Słowacki" w Parku Targowym — w pawilonie Kultury i Sztuki — otwarta do 10 bm. w dni powszednie od godz. 15—19, w niedziele od godz. 10—19.

Redakcja: Poznań ul Grunwaldzka 19 narożnik Marcelińskiej Telefony: redaktor naczelny 77-68 zastępca nacz. redaktora 78-38 sekr redakcji 77-90 dział miejski 78-57 dział depesz 78-14 nocny 64-72
Redaktor naczelny: **Jan Zagierski.**
Redaktor naczelny przyjmuje w godz od 12—13
Prenumeratę na „Głos Wielkopolski" przyjmuje P P. K RUCH Nr konta — V-6714. Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie 135 zł. kwartalnie 405 zł. półrocznie 810 zł
Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Gen. Świerczewskiego 3. — Telefon 62-31. — Konto PKO Poznań nr V-6777/110 czynne od godz 7—16.30 w soboty do 14.30.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik". Delegatura w Poznaniu ul Grunwaldzka 19. telefon 77-67 62-70 i 64-75.

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione **Zakład Główny w Poznaniu** K—1—13173

Obwieszczenia

Naczelna Organizacja Techniczna w Polsce — Związek Mierniczych R. P. — uruchamia w Poznaniu z dniem 1 października 1950 r. **10 miesięczny wieczorowy kurs sił pomocniczych techniczno-mierniczych.** Absolwenci kursu otrzymają posady w państwowych przedsiębiorstwach geodezyjnych, gdzie będą dalej szkoleni aż do uzyskania kwalifikacji technika. Kandydaci winni złożyć do dnia 12 października br. podania wraz z życiorysem oraz odpisem ostatniego świadectwa szkolnego i próbką rysunku na adres: Związek Mierniczych R. P. — Oddz. Woj. w Poznaniu, ul. Walki Młodych 14. Kandydaci muszą mieć ukończoną conajmniej 7-klasową szkołę powszechną, nieprzekroczony 25 rok życia i złożą egzamin wstępny. K2003

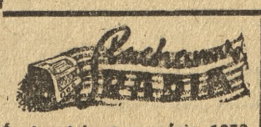

Środa dnia 6 września 1950
PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)

5.00 Początek audycji; 5.05 Streszczenie wiadomości porannych; 5.10 Audycja dla wsi; 5.20 Koncert; 6.00 Streszczenie wiadomości porannych; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Koncert; 6.45 Dziennik; 7.10 Gimnastyka; 7.20 Muzyka; 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego; 8.05 Aktualności Poznania i program dnia; 8.15 Muzyka; 8.20 Poradnik gospodarstwa domowego; 8.30 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Dziennik; 12.30 Audycja dla wsi; 12.45 Na swojską nutę; 13.15 „Sprawy wiejskie"; 13.30 Koncert dla szkół; 14.15 Fragmenty VI symfonii F-dur Beethovena; 14.30 Audycja szkolna dla klas V—VII; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.00 Dziennik; 16.20 Pieśni i marsze; 16.40 „Z wędrówek po naszym województwie"; 16.55 Audycja Wojew. Komitetu Odbudowy Warszawy; 17.00 Koncert; 18.40 Audycja poświęcona Stanisławowi Staszicowi; 19.15 Koncert; 20.00 Dziennik; 21.00 Koncert Chopinowski; 22.00 Wszechnica Radiowa; 22.20 Poznański dziennik wieczorny; 22.35 „Na dobranoc"; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Muzyka staro-francuska; 24.00 Koniec

Wolne posady

Pomoc domowa na wyjazd. — Pensja 9000. Jackowskiego 3. m. 5. 7886g

Szofer mechanik, samochód ciężarowy potrzebny. Marcina 70 m. 4 7856g

Pania do dziecka oraz uczennicę przyjmę. Skład Kapeluszy św. Marcina 38. 7855g

Samodzielna gosposia 3 dzieci, od 15 bm. potrzebna. Poznań Kościuszki 5, m. 9 7862g

Szuka posady

Starsza szuka pracy jako gospodyni. Oferty Głos Wielkopolski dla 63.

Ekonomista szuka pracy Oferty Głos Wlkp. dla 7832g.

Nauka

Tańców nowoczesnych narodowych, step wyucza M. Szczurek Zeylanda 2. 7630g

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź, skrytka 163. K1971

Sprzedaże

Sypialnia polerowana brzoza oraz inne korzystnie. Magazyn Mebli, Rybaki 6. 7442g

Pokój stołowy, gwarantowane wykonanie oraz inne okazyjnie. Magazyn **Mebli**, Poznań Rybaki 6. 7596g

Przetargi — licytacje

Na podstawie Uchwały Kom. Ekonom. Rady Ministrów z dnia 27 VIII 48 oraz Zarządzenia Ministrów Przemysłu i Handlu, Komunikacji oraz Skarbu z 18 XI 48 **Ubezpieczalnia Społeczna w Gorzowie** ogłasza **przetarg ofertowy nieograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego Skoda Dizel 2,5 t.** — Pojazd oglądać można codziennie w godz. od 8 do 10 po uprzednim zgłoszeniu się przy ulicy Łokietka 22 pokój 10. — Oferty należy składać w podwójnej kopercie bez znaków zewnętrznych z napisem **„Oferta na samochód"** — do skrzynki ofertowej, znajdującej się w Ubezpieczalni Społecznej w Gorzowie, ul. Łokietka 22, parter. Do oferty powinien być dołączony dowód wpłaty wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 września o godz. 10 w Referacie Gospodarczym Ubezpieczalni Społecznej w Gorzowie przy ul. Łokietka 22. — Ubezpieczalnia zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania motywu. K2000

OGŁOSZENIA DROBNE

Willę przy Mateiki, 2 500 000; willę nową cała wolna; dom morga sadu 1 700 000; wille na Wildzie 2 000 000; dom 3-pokojowy 900 000; parcele 5-morgowa 500 000, sprzeda Metelski, Marcina 23. 7669g

Kupna

Gospodarstwo resztówkę do 40 ha kupię blisko miasta powiatowego. Oferty Głos Wielkopolski dla 7868g.

Kamienic, will, parcel poszukuje Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, telefon 13-26 7892g

Platformę ogumioną używaną, w dobrym stanie, nośność 4 do 5 ton kupię natychmiast. Oferty Głos Wlkp. Poznań, dla K1989

Wolne lokale

Dwupokojowe, komfortem, wolne wyłączone, poleca poszukuje Pitanowski, Półwiejska 38 7853g

Szuka lokalu

Poszukuję 1 pokoju kuchnia, ewtl. 2 zwrot kosztów remontu Sopot poste-restante 784.

Dnia 4 września 1950 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

Michał Krugielka

przeżywszy lat 75. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej w Junikowie

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci, wnuki i prawnuki
Poznań, Wierzbięcice 41 m. 4 7894g

Pracownicy poszukiwani

Kobiety od lat 18 przyjmie zaraz **na kurs konduktorek Ekspozytura Osobowa P.K.S. Poznań, ul. Przemysłowa 11,** gdzie po ukończeniu kursu przejdą na trasę w charakterze konduktorek autobusowych. K1994

Księgowy-bilansista, referent planowania, chłopiec do posyłek potrzebni zaraz. Zgłoszenia: — **Robotn. Spółdz. Pracy,** Poznań, Garbary 19. 7846

Wykwalifikowana maszynistka-stenotypistka potrzebna zaraz. **Centrala Ogrodnicza Hurtownia Owoców, Poznań,** pl. Drwęskiego 12. 7875g

Sekretarza zatrudni zaraz **Dyrekcja Państwowego Liceum Pedagogicznego w Ośnie Lubuskim** (pow. Rzepin). Warunki dobre, do omówienia. K2001

Dzierżawy

Apteka poszukuje dzierżawcy, kierownika. Oferty Głos Wielkopolski dla 7818g

Zguby

Osiemnastego sierpnia 1950 r. zgubiono zaświadczenie wojskowe, wydane przez Rejonowa Komendę Uzupełnień w Krośnie n. Odrą dla Franciszka Rymaszewskiego urodz. 1916 roku 3215p

Zgubiono teke skórzaną z bloczkiem rachunków i pieczątką: Wyrób powozów i batów, Bazyli Wojtowicz, Świętochowice Karola Marksa 15 którą unieważniam 7870g

Unieważniam zgubione zaświadczenie wojskowe, wydane przez RKU Leszno na nazwisko Edward Goździecki 3216p

Pociągu osobowym Poznań — Katowice zamieniono walizkę. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem Jarocin. Prebendarska 4. Klarzyńska 7738g

Dnia 4 września 1950 r. zmarł w wieku 58 lat, śp.

Leon Rogacki

inspektor ZUS
odznaczony Brązowym Medalem za długoletnią pracę, Brązowym Krzyżem Zasługi i Medalem Zwycięstwa i Wolności

W Zmarłym straciliśmy długoletniego oddanego Instytucji pracownika zasłużonego dla idei ubezpieczeń społecznych, oraz najlepszego Kolegę. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm., o godz. 16 na cmentarzu jeżyckim.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych
Oddział w Poznaniu
Związek Zawodowy P. I. S. **Dyrektor**
K2004

Przez ucho IGIELNE

Pan Tadeusz i ryby

Przed paroma dniami odwiedził mnie w redakcji „Głosu" popularny aktor poznański Marian Mirski. Przybył nieoficjalnie, nie jako hrabia z „Pięknej oberżystki" we fraku i pończochach, lecz jako zupełnie prywatny gość we współczesnym garniturze.

— Przyniosłem rybę — rzekł kładąc na moim biurku zawiniątko.

— Doskonały pomysł — zawołałem szczerze, gdyż zawsze byłem zdania, że ryba jest wyśmienitą zakąską.

Niestety, opisany wyżej epizodzik zawisł niejako w próżni, a to z tego powodu, iż nic po nim nie nastąpiło, przynajmniej nic w oczekiwanym przeze mnie rodzaju.

— Ryba lubi pić... — rzekłem z cicha po chwili męczącego milczenia, czując, że moje pragnienie obudzone widokiem rybki jest silniejsze nawet od wstrętu do komunałów.

— Ale nie ta! — rzekł znacząco gość i wskazał dla mnie na opakowanie.

Zacząłem mu się przyglądać. Nie Mirskiemu, bo znam dobrze tę sympatyczną maskę a'la Ryszard Lwie Serce, lecz opakowaniu. Najpierw spostrzegłem, że było zatłuszczone. Nic dziwnego — rybka wyglądała bardzo apetycznie. Potem, że było zadrukowane. To już wydało mi się trochę dziwne, gdyż artykuły spożywcze powinno się pakować w papier czysty, bez nadruków. Ale najdziwniejsze przyszło na koniec.

— Czytaj — powiedział gość, podsuwając mi pod nos opakowanie.

Zacząłem czytać:

Inaczej bawiono się w drugim końcu stoła,
Bo tam, wzmógłszy się nagle stronnicy Sokoła
Na partyję Kusego bez litości wsiedli.
Spór był wielki, już potraw ostatnich nie jedli.

Ryba była opakowana w dwa arkusze, a więc 32 stronice, Mickiewiczowskiego „Pana Tadeusza", wydanego przez Książkę i Wiedzę, a tłoczonego w Wielkopolskich Zakładach Graficznych w Poznaniu!

W jaki sposób arkusze „Pana Tadeusza" (arkusze nie wybrakowane! — mamy je w redakcji) wędrują z Wielkopolskich Zakładów Graficznych do spożywczego sklepiku pani Mendowej, przy ul. Szkolnej nr 9? Pytamy o to wszyscy: Mirski, ja i tysiące innych miłośników Mickiewicza, który ma wprawdzie zbłądzić pod strzechy, ale w żadnym razie nie pod strzechy handelków rybnych.

Chcemy wiedzieć, kto jest odpowiedzialny za to pantadeuszowe RYBO (BA) BRANIE?

Jaski

„SZTUKA PREHISTORYCZNA"
rusza w teren

„Muzeum Archeologiczne" w Poznaniu (dawna nazwa „Muzeum Prehistoryczne") zorganizowało wystawę ruchomą pt. „Sztuka Prehistoryczna". Ciekawa ta ekspozycja odwiedzi w ciągu obecnej jesieni oraz w roku następnym wszystkie większe miasta kraju. Do połowy grudnia br. przewidziany jest objazd 17 miast Wielkopolski, Pomorza, Warmii i Mazur oraz środkowej części Polski. Celem wystawy jest uprzystępnienie masom narodu — wczesnego okresu dziejów kultury europejskiej i zapoznanie z historią naszej cywilizacji.

Ekspozycja składa się z efektownych, dużych tablic stojących, połączonych z sobą i rozkładających się sposobem harmonijkowym. W ten sposób całość można łatwo przenosić z miejsca na miejsce oraz ustawiać w najbardziej niewygodnych pomieszczeniach prowincjonalnych. Tablic jest ogółem 32. Prezentują rysunki względnie okazałe fotografie (wycięte i naklejane) najcenniejszych eksponatów prehistorycznych. Wykonania przejrzyste, dobrze informujące. Napisy wyraziste i łatwo czytelne.

Wystawę otwiera ozdobnie wypisane zdanie M. W. Ałpatowa: „Zależność sztuki jak i innych dziedzin kultury od materialnych a przede wszystkim ekonomicznych podstaw życia społecznego nie ulega wątpliwości w świetle założeń marksizmu". Pierwsza tablica mówi o okresie wspólnoty pierwotnej — obejmującym czasy od starszej epoki kamiennej (w Europie środkowej i zachodniej) — od pojawienia się człowieka — do 3000 przed N. E. Oglądamy tu słynne skalne malowidła z grot Hiszpanii oraz najprymitywniejsze rzeźby. Następują okresy wspólnoty rodowej i niewolnictwa (II, III). Teraz zwracają uwagę rekonstrukcje Biskupina (kultura łużycka) piękne fotosy bogactw kultury egejskiej (Kreta): znaleziska Wielkopolskie, obejmujące importy prowincjonalno-rzymskie, to już okres późniejszy. Z czasu początków feudalizmu (okres V) ekspozycja pokazuje m. in. rekonstrukcję słowiańskiego grodziszcza ze świątynią Swarożyca w Radgoszczy (Meklemburgia), ładnie rzeźbionego Swantewida z Rugii oraz zabytki ceramiki prapolskiej (urny). Oprócz tablic wystawa zawiera 6 oszklonych gablot z wyrobami metalowymi (metaloplastyka), posążkami i urnami (oryginały względnie kopie).

Jedna z tablic ruchomej wystawy „Sztuka Prehistoryczna".

Opracowanie naukowe wystawy zawdzięczamy wicedyrektorowi Muzeum Prehistorycznego dr. Bohdanowi Kostrzewskiemu, opracowanie graficzne artyście malarzowi Józefowi Skorackiemu, techniczne — Bolesławowi Kubiakowi. Przy montowaniu całości (roboty stolarskie, ślusarskie, malarskie) pracowali ob. ob. Gromadzki, Judziński, Paterski, Paszyński, Nowaczyk, Fahnrich, Ratajczak.

Powyższa ekspozycja została udostępniona publiczności w ubiegłym tygodniu na specjalnej konferencji prasowej (Muzeum Archeologiczne) — po czym eksponaty odjechały odrazu do Gniezna. Tutaj dnia 2 bm. o godz. 12 nastąpiło oficjalne otwarcie wystawy dla wszystkich.

K. Nowowiejski.

Głos Sportowca

Tenis przestał być sportem dla uprzywilejowanych

Nie utrudniać młodzieży robotniczej na prowincji nauki „białego sportu"

Ruchliwa sekcja tenisowa przy KS Unii w Szamotułach, licząca 60 członków, od początku sezonu utrzymuje żywy kontakt z bratnimi klubami Poznania i innych miast, organizując i rozgrywając mecze tenisowe. Kierownictwo sekcji wraz z Zarządem odnowiło zaniedbane od lat korty tenisowe. Należą one dziś do jednych z najlepszych w Okręgu. Tenisiści Unii brali udział w tegorocznych A kl. mistrzostwach. Zrzeszenia Unii, w wyniku których czołowy gracz tego klubu — Aumueller zdobył tytuł mistrza, a drugi finalista H. Nowak — wicemistrza.

Jak nas informuje kierownik sekcji ob. Zdzisław Ogarzyński — należyty rozwój sekcji hamuje brak piłek i rakiet.

— Na zakup ich nie mamy pieniędzy. Kilkakrotne nasze prośby o jakąkolwiek pomoc czy to w formie dotacji czy też przydziału sprzętu — nie dały żadnego rezultatu.

Brak dobrych piłek daje się odczuwać wszystkim zorganizowanym szamotulskim tenisistom, lecz szczególnie młodym graczom — robotnikom, których jest dużo w sekcji. Nie można ich odpowiednio szkolić. Niejednokrotnie młodzi entuzjaści tenisa zmuszeni są grać piłkami obszytymi szmatami. Dla młodzieży tej tenis przed wojną pozostawał tylko w sferze marzeń — dziś ma on drogę otwartą do tego kiedyś ekskluzywnego sportu. Trzeba jednak młodzieży robotniczej drogę tę ułatwić. Zarząd KS Unii nie może tu przyjść z pomocą, będąc sam od dłuższego czasu bez jakichkolwiek subwencji (o czym pisaliśmy). Z trudem pokrywa on wydatki na inne sekcje, zwłaszcza na wyjazdy piłkarzy i na sprzęt dla lekkoatletów.

Widzimy tylko jedną drogę — pomóc powinny władze centralne Unii: przydzielić piłki czy rakiety po cenie ulgowej lub całkiem bezpłatnie. Znany jest nam fakt, że niektóre kluby poznańskie otrzymały taką pomoc. Np. Zrzeszenie „Spójni" w Poznaniu w ostatnim czasie otrzymało aż 100 nowiuteńkich piłek czeskiej produkcji i kilkanaście rakiet. To się rozumie, to jest pomoc. Zespoły w tym zrzeszeniu będą mogły się rozwijać i szkolić młode kadry tenisistów. O fakcie tym dowiedzieliśmy się od zawodników Spójni z okazji ostatniego ich pobytu w Szamotułach na meczu towarzyskim z miejscową Unią. Goście byli nawet tak uprzejmi, że na prośbę kierownika sekcji tenisowej Unii wypożyczyli graczom kilka piłek. „Oddacie nam, gdy i wy otrzymacie taki „zastrzyk" w postaci sprzętu tenisowego" — mówili.

Zapytujemy, dlaczego tylko niektóre kluby mają być pod względem pomocy od władz odgórnych uprzywilejowane? Czy robotniczej młodzieży sportowej na prowincji nie można by w ten sam sposób przyjść z pomocą — tym więcej, że i tam wyłaniają się mistrzowie? A poza tym chodzi przecież o spopularyzowanie również i tej gałęzi sportu wśród szerokich rzesz młodzieży robotniczej.

FR. BIAŁASIK
korespondent „Głosu"

Rumunia — CSR 8:8

Rozegrane w Bukareszcie międzypaństwowe zawody pięściarskie Rumunia — CSR zakończyły się wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki (Czechosłowacy na pierwszym miejscu), w muszej Majdloch wygrał z Ripką, w koguciej Zachara pokonał Tomę, w piórkowej Stehlik przegrał z Fiatem, w lekkiej Kralicek przegrał z Ambrozem, w półśredniej Koudela przegrał z Lineą, w średniej Torma pokonał Tita, w półciężkiej Rademacher przegrał z Bohdanem, w ciężkiej H. Netuka zwyciężył Furesza.

Narada
roboczo - sportowa „Włókniarza"

Dla wykonania podjętych zobowiązań oraz dla wykorzystania racjonalizatorskich pomysłów i ich przedyskutowania — ZKS Włókniarz — Poznań organizuje w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 18 w świetlicy PZPO Oddz. „N" przy ul. Jackowskiego 22 zebranie plenarne, sprawodawczo-racjonalizatorskie.

Obowiązkiem członków „Włókniarza" — jest punktualne przybycie.

Wszystkich członków b. KS Lechia i KS Admira, którzy dotychczas nie podpisali deklaracji, uprasza się o przybycie, celem dokonania formalności.

Dzisiaj
rozpoczynają się tenisowe mistrzostwa Wielkopolski

dniach od 6 do 10 bm. na kortach AZS-u przy ul. Noskowskiego nr 4 odbywać się będą rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Wielkopolski organizowane przez AZS — Poznań w grach: juniorów, seniorów i oldboyów w konkurencji kobiet i mężczyzn.

Spotkania odbywać się będą codziennie od godz. 9 do 13 i od 15 do zmroku. Bilety nabywać można na kortach AZS przy kasach.

Pierwszy
„Czwartek lekkoatletyczny"

Poznański Okręgowy Związek Lekkoatletyczny celem popularyzacji sportu lekkoatletycznego wśród jak najszerszych mas młodzieży organizuje, począwszy od 7 bm. „czwartki lekkoatletyczne" w których startować mogą zawodnicy zrzeszeni w klubach jak i młodzież niezrzeszona.

Program pierwszego „czwartku" obejmuje następujące konkurencje: kobiety — biegi na 60 m oraz 80 m przez płotki; mężczyźni — biegi na 300 m i 1500 m oraz trójskok.

Zgłoszenia uczestniczek i uczestników przyjmuje się na boisku w dniu zawodów.

INTERWENCJE
„Głosu" SKUTKUJĄ

Wrak samochodu, stojący w okolicy „Domu Drukarza", został usunięty.

*

Sklepy pasmanteryjne M. H. D. są już zaopatrzone w sznurowadła. W najbliższych dniach będzie je można nabyć również i w sklepach obuwniczych.

*

W celu sprawniejszego załatwiania podróżnych kasa biletowa na stacji Pniewy będzie obsługiwana w dni nasilonego ruchu przez dwóch kasjerów.

*

Na cmentarzu jeżyckim otwarto dwa krany wodne. Należy jednak wystrzegać się marnotrawienia wody, za której używanie dużo osób wcale nie płaci.

Pierwsze dni w szkole

Na ulicach naszych miast znów pojawiły się pogodne, roześmiane buzie dziewcząt i chłopców w wieku szkolnym. Wakacje minęły — rozpoczął się nowy rok nauki, do której garnie się młodzież ze świeżym zapasem energii. Tereska, Marysia, Bożenka i Hela (patrz zdjęcie) i w tym roku chcą być pierwszymi uczennicami. Życzymy im tego z całego serca!

W każdej szkole —
Szkolne Koło
„Odbudujemy WARSZAWĘ"

MASZYNA
do czytania myśli

*

Powieść rysunkowa „GŁOSU"

— Powtórz moją komendę! — zwrócił się Agapit do X-27 — inaczej oddam cię w charakterze obiadu klubowego temu oto iłemu kociakowi — dodał, wskazując na lwa.

— A teraz zarządź zbiórkę.

— Zbiórka na środku placu! — krzyknął w niebogłosy X-27.

„Strażacy" i „policjanci" zebrali się w zwartej grupie. Ogarnęła ich panika, ale żaden nie odważył się zaryzykować ucieczki, obawiając się pościgu lwa.

Cyrkowcy również powychodzili ze swoich kryjówek.

— Krupka górą! — krzyknął radośnie Jonathan Mag i przystąpił natychmiast do rozbrojenia zbirów. Za jego przykładem poszła reszta cyrkowców. Asystowała im małpka Mimi, to skacząc jednemu z bandytów na głowę, to ciągnąc drugiego za nos.

Gdy szajka była rozbrojona, Krupka rozkazał X-27 i jeg. sztabowi dołączyć się do swoich. Sam jeździł na grzbiecie lwa dookoła, tak że kilkunastu bandytów musiało się ścisnąć w jedną masę, drżącą jak galareta.

Krupka przywołał Jonathana Maga i szepnął mu coś, uśmiechając się od ucha do ucha.

ODPOWIADAMY CZYTELNIKOM

Cz. Kaczorówna. — Oba listy otrzymaliśmy. Pamiętamy. Poruszonym przez Partą tematem zajmiemy się w najbliższym czasie.

*

Mietka Margazynówna — Lubrza, pow. Świebodzin — Kursy maszynopisania i księgowości organizuje Zakład Wiedzy Handlowej w Poznaniu ul. Zwierzyniecka nr 13. — Kursy dla telegrafistek prowadzi Powszechna Organizacja „Służba Polsce". Bliższych informacji udziela Komenda Miejska S. P. Poznań, ul. Grunwaldzka nr 24.

*

„Racjonalizator — L. P" — Celem bliższego omówienia sprawy prosimy o osobiste skontaktowanie się z nami.

Stefan Jaworzyński — Krzyż. — Sprawa Pana jest w toku załatwienia. Po otrzymaniu ostatecznych wyjaśnień od wyższych władz niezwłocznie zawiadomimy.